

sygn. akt III AUa 680/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w osobie Przewodniczącej – sędziogo Urszuli Iwanowskiej, po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2023 r., w S., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z odwołania A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o wyrównanie świadczenia emerytalnego

na skutek apelacji ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 sierpnia 2022 r., sygn. akt VI U 2383/20,

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążenia ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

sędzia Urszula Iwanowska

sygn. akt III AUa 680/22

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 marca 2020 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił prawa do wypłaty na rzecz A. K. wyrównania świadczenia emerytalnego za okres od 1 września 2016 r. do 31 marca 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami.

W uzasadnieniu organ rentowy wyjaśnił, że z dniem ogłoszenia upadłości majątek A. K. stał się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego. Jednocześnie organ rentowy zaznaczył, iż nie wchodzi do masy upadłości mienie, które jest wyłączone od egzekucji, w tym również świadczenia pieniężne wskazane w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym, w zakresie tam określonym. Przy czym, przepisy te nie regulują zasad ustalania wysokości potrąceń, a jedynie wysokość gwarantowaną do wypłaty dla upadłego. Następnie organ rentowy podniósł, że przepisy art. 139 ustawy emerytalnej, a tym samym również art. 140 ustawy, nie mają w tym przypadku zastosowania, gdyż syndyk nie prowadzi postępowania egzekucyjnego. Zdaniem ZUS prawidłowo więc zgodnie z postanowieniem Sądu z dnia 22 czerwca 2016 r. od 1 września 2016 r. do 31 marca 2019 r. organ rentowy realizował potrącenia na rzecz syndyka masy w upadłości likwidacyjnej A. K. wypłacając jej świadczenie w kwocie wolnej od egzekucji. Organ rentowy wskazał także, iż zgodnie z wyrokiem Sądu od 1 kwietnia 2019 r. potrącenia uległy zmianie i wynoszą 25% świadczenia, wyrok ten nie zobowiązał organu rentowego do zwrotu świadczeń, a jedynie ustalił procentową wysokość nowych potrąceń. ZUS podkreślił, że nie jest w żadnym stopniu beneficjentem dokonywanych potrąceń, lecz zobowiązany jedynie do ustalenia jaka część świadczenia nie wchodzi w skład masy upadłości, a jaką należy przekazać syndykowi jako mienie tej masy. ZUS przekazując od 1 września 2016 r. potrącenia na rzecz syndyka przyczynił się do zmniejszenia długu wobec wierzycieli przez to, że potrącenia ze świadczenia szły na ich konta. W ocenie organu rentowego wypłacenie żądanego wyrównania wraz z odsetkami oznaczałoby bezpodstawne wzbogacenie A. K..

W odwołaniu od powyższej decyzji A. K. wniosła o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do wypłaty wyrównania świadczenia emerytalnego za okres od 1 września 2016 r. do 31 marca 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu ubezpieczona powołała się na wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 czerwca 2018 r. (sygn. akt VI U 1198/17) oraz Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 lutego 2019 r. (sygn. akt III AUa 379/18), gdzie podkreślono, iż możliwe jest (a także, co istotne, możliwe było poczynając od ogłoszenia upadłości) dokonywanie potrąceń na rzecz syndyka mieszczących się w katalogu należności o jakich mowa w art. 139 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, w granicach ściśle określonych przepisami prawa. Odwołująca podkreśliła, że sądy obu instancji zwróciły uwagę na dyspozycję art. 833 § 4 k.p.c., w myśl której świadczenia pieniężne przewidziane w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym podlegają egzekucji w zakresie określonym w tych przepisach. Oznacza to, iż zastosowanie winny znaleźć przepisy art. 139-141 ustawy emerytalnej, a nie wyłącznie art. 141 tej ustawy. Ubezpieczona zaznaczyła, że wskazany pogląd jest reprezentacją dominującego w orzecznictwie stanowiska, co potwierdza wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 lutego 2018 r., III AUa 693/17.

Nadto odwołująca zwróciła uwagę, że o ile treścią rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 czerwca 2018 r. (sygn. akt VI U 1198/17), utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 lutego 2019 r. (sygn. akt III AUa 379/18), było ustalenie wysokości potrącenia, to Sąd wyraźnie wskazał, iż wcześniejsza praktyka organu była sprzeczna z prawem. Zatem sprzeczność nie opierała się na okolicznościach faktycznych, które podlegałyby ustaleniu dopiero na gruncie postępowania, lecz wadliwej interpretacji prawa. Innymi słowy Sąd potwierdził, iż organ od początku postępowania mógł dokonywać potrąceń w adekwatnej wysokości, lecz tego nie czynił rażąco naruszając przepisy. Zdaniem ubezpieczonej uzasadnia to aktualnie, zarówno wniosek, jak i odwołanie.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podtrzymując argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz odstąpił od obciążania A. K. kosztami procesu (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

A. K. urodzona w dniu (...), posiada od dnia 1 marca 2004 r. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem, od dnia 1 kwietnia 2011 r. przyznane na stałe.

Decyzją z dnia 21 stycznia 2013 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od 1 września 2012 r. W treści decyzji organ rentowy wskazał, że na kwotę świadczenia składa się emerytura wypłacana w pełnej wysokości, renta wypłacana w 50% oraz okresowa emerytura kapitałowa.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie o sygnaturze akt XII GU 49/16 ogłosił upadłość A. K. jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (tzw. upadłość konsumencką), obejmującą likwidację majątku.

W dniu 25 lipca 2016 r. do organu rentowego wpłynęło złożone przez ustanowionego dla A. K. syndyka masy upadłości w upadłości likwidacyjnej zawiadomienie o upadłości z wnioskiem o przekazywanie comiesięcznej emerytury A. K. na podany w zawiadomieniu rachunek bankowy.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2016 r. ZUS poinformował syndyka masy upadłości, że ze świadczenia upadłej A. K., dokonywane będą przez organ rentowy potrącenia w kwocie po 4.912,36 zł miesięcznie na rzecz syndyka. Organ rentowy wskazał, iż potrącenia dokonywane są zgodnie z art. 63 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2015 r., poz. 233) w zw. z art. 833 § 4 k.p.c. oraz art. 141 ust. 1 pkt 1 ustawy

z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.). Jednocześnie organ rentowy zawiadomił J. K., że od września 2016 r. wstrzymana zostanie realizacja potrąceń alimentacyjnych dokonywanych na podstawie postanowienia sygn. akt VIII RC 1045/12 ze świadczenia ubezpieczonej.

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2016 r. Sędzia Komisarz przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie określił, że świadczenia emerytalne i rentowe A. K. w części przekazywanej przez organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych na ręce syndyka masy upadłości, wchodzi w skład masy upadłości A. K..

Postanowieniem z dnia 1 marca 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie o sygnaturze akt XII GUp 56/16, oddalił zażalenie A. K. na postanowienie sędziego komisarza z dnia 30 listopada 2016 r., w przedmiocie określenia, iż świadczenia emerytalne i rentowe A. K. w części przekazywanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W. na ręce syndyka masy upadłości, wchodzi w skład masy upadłości A. K..

Decyzją z dnia 1 marca 2017 r. organ rentowy dokonał waloryzacji należnej ubezpieczonej emerytury, wskazując, iż po waloryzacji od 1 marca 2017 r. emerytura z FUS wynosi 4.281,84 zł, okresowa emerytura kapitałowa po waloryzacji wynosi 370,14 zł, łączna kwota świadczenia po waloryzacji wynosi 4.651,98 zł, renta po waloryzacji wynosi 3.898,12 zł. Po zbiegu prawa do świadczeń przysługuje renta w wysokości 50% w kwocie 1.949,06 zł, emerytura w wysokości 100% w kwocie 4.651,98 zł. Organ rentowy wskazał, iż wypłata emerytury wraz z rentą PD ulegają zmniejszeniu w związku z ogłoszeniem upadłości majątku i przekazaniem potrąceń kwoty 4.876,95 zł na rzecz Syndyka Masy Upadłościowej. Do wypłaty miesięcznie przekazano kwotę 500 zł.

Decyzją z dnia 26 czerwca 2017 r. w związku z prowadzonym postępowaniem upadłościowym, organ rentowy dokonał z urzędu ustalenia wysokości świadczenia do wypłaty A. K. od (...) r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26c ustawy emerytalnej, a jej ostateczna kwota wyniosła 7.744,56 zł brutto. W punkcie III decyzji organ rentowy, na poczet należności za okres od 12 kwietnia 2017 r. do 31 lipca 2017 r. w kwocie 23.005,98 zł zaliczył kwotę 12.250,17 zł z tytułu wypłaconej emerytury. Poinformował, że pozostała należność w kwocie 10.755,81 zł po potrąceniu kwoty 8.231,79 zł „z powodu wypłaty dla odbiorcy dodatkowego (syndyk masy upadłości)”, po odliczeniu zaliczki na podatek i składki na ubezpieczenie zdrowotne zostanie przekazane za pośrednictwem poczty w kwocie 500 zł. Z kolei w punkcie IV decyzji podano, że wysokość świadczenia do wypłaty po potrąceniu kwoty 5.799,55 zł „z powodu potrąceń na rzecz syndyka” wynosi miesięcznie 500 zł.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 r., w sprawie o sygn. akt VI U 1198/17, po rozpoznaniu odwołania ubezpieczonej, Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, iż ustalił, że wysokość potrącenia dokonywanego z należnego ubezpieczonej świadczenia, z powodu wypłaty na rzecz syndyka masy upadłości wynosi 25% należnego ubezpieczonej świadczenia (punkt I sentencji) oraz zasądził od organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz ubezpieczonej A. K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II sentencji).

Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie wraz z uzasadnieniem wpłynął do organu rentowego w dniu 4 lipca 2018 r. i został przez ten organ zaskarżony w całości.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2019 r., w sprawie o sygn. akt III AUa 379/18, po rozpoznaniu apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację (punkt I sentencji) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz ubezpieczonej A. K. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (punkt II sentencji).

Prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wpłynął do organu rentowego w dniu 13 marca 2019 r. W dniu 15 marca 2019 r. organ rentowy przekazał wyrok do wykonania.

Pismem z dnia 22 marca 2019 r. organ rentowy, wykonując wyrok Sadu Apelacyjnego z dnia 26 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa 379/18, poinformował Syndyka Masy Upadłości, iż od 1 kwietnia 2019 r. rata potrąceń ulega zmianie i wynosi 2.050,69 zł (tj. 25% świadczenia).

Na koncie prowadzonym przez Syndyka Masy Upadłości na potrzeby postępowania upadłościowego, na którym gromadzone są fundusze masy upadłości, znajduje się około 100.000 zł.

Wierzytelności upadłej kształtują się na poziomie około 250.000 zł na rzecz banku, firmy pożyczkowej oraz około 45.000 zł tytułem alimentów na rzecz syna J.K..

Z konta do tej pory dokonywane były wyłącznie potrącenia tytułem zaległych świadczeń alimentacyjnych przyznanych J.K. na mocy wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie VIII Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z dnia 1 marca 2010 r., w sprawie o sygn. akt VIII RC 1846/09.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach emerytalnych ubezpieczonej, dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. VI U 1198/17 oraz pozyskanych przez Sąd dokumentów z akt postępowania upadłościowego o sygn. XII GUp 111/17 toczącego się przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydziałem Gospodarczym. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości tego Sądu, zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne i na ich podstawie poczynił ustalenia w sprawie. Prymat wiarygodności sąd meriti przyznał również zeznaniom przesłuchanych w charakterze świadków M. J. oraz N. L. – syndyków masy upadłości prowadzących postępowanie upadłościowe A. K., nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich prawdziwości. Za zeznaniem ubezpieczonej Sąd dał wiarę w takim zakresie w jakim były one zbieżne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszym postępowaniu pod rozważę Sądu poddana została ocena prawidłowości decyzji ZUS z dnia 23 marca 2020 r., którą organ rentowy odmówił prawa do wypłaty na rzecz A. K. wyrównania świadczenia emerytalnego za okres od 1 września 2016 r. do 31 marca 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami.

Przechodząc do oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji, sąd pierwszej instancji wskazał, że postanowieniem z dnia 22 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie o sygnaturze akt XII GU 49/16 ogłosił upadłość A. K. jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (tzw. upadłość konsumencką), obejmującą likwidację majątku.

Zgodnie zaś z treścią art. 61 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1228; w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji) z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego staje się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego.

Z kolei, stosownie do treści art. 62 cytowanej ustawy, w skład masy upadłości wchodzi majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyty przez upadłego w toku postępowania upadłościowego. Wyjątek od tej zasady został określony m.in. w art. 63 ust. 1 pkt 1 prawa upadłościowego, który stanowi, iż nie wchodzi do masy upadłości mienie, które jest wyłączone od egzekucji według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 1822 ze zm.). Dalej sąd meriti wskazał, że na podstawie art. 833 § 4 k.p.c. w zw. z art. 63 pkt 1 prawa upadłościowego wyłączeniu z masy upadłości podlegają świadczenia pieniężne przewidziane w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym, które podlegają egzekucji w zakresie określonym w tych przepisach - obecnie

kwestię tę regulują przepisy art. 139-141 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 53; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna).

Wątpliwości sądu pierwszej instancji nie budziło, że potrącenia z emerytury ubezpieczonej kwoty 4.876,95 zł dokonywane przez organ rentowy w okresie od 1 września 2016 r. do 31 marca 2019 r. dokonywane były w kwocie wyższej aniżeli to wynika z przepisów. Kwestia ta została prawomocnie rozstrzygnięta wyrokiem sądu wydanym w sprawie VI U 1198/17. Takie potrącenia zostały zaniechane na skutek tego wyroku. Sąd Okręgowy rozpoznając odwołanie ubezpieczonej od decyzji ZUS z dnia 26 czerwca 2017 r. zmienił bowiem zaskarżoną decyzję i ustalił, że wysokość potrącenia dokonywanego z należnego ubezpieczonej świadczenia, z powodu wypłaty na rzecz syndyka masy upadłości wynosi 25% należnego ubezpieczonej świadczenia. Wywiedziona przez organ rentowy apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 lutego 2019 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 379/18. W konsekwencji powyższego od 1 kwietnia 2019 r. rata potrąceń uległa zmianie i wyniosła 2.050,69 zł (tj. 25% świadczenia), od tego też dnia potrącenia dokonywane są w granicach ściśle określonych przepisami prawa.

Ustalenie, że dokonywane przez organ rentowy w okresie od 1 września 2016 r. do 31 marca 2019 r. potrącenia w wyższej niż wynikającej z przepisów kwocie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie czyniło jednak zasadnym żądania ubezpieczonej dotyczącego wypłaty przez organ rentowy wyrównania świadczenia emerytalnego. Uwzględnić bowiem należy, iż całość kwot potrąconych przez organ rentowy z emerytury ubezpieczonej przekazywana była do syndyka masy upadłości na konto związane z upadłością konsumencką ubezpieczonej. I na tym koncie znajdują się także obecnie. Przy czym, sąd meriti podkreślił, że pieniądze znajdujące się na powyższym koncie nadal należą do majątku upadłej, tyle tylko, że nie ma ona możliwości zarządzania tym majątkiem w trakcie trwania postępowania upadłościowego.

Zgodnie bowiem z treścią art. 75 ust. 1 prawa upadłościowego, z dniem ogłoszenia upadłości upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim. Ogłoszenie upadłości wpływa również na toczące się postępowania egzekucyjne, które na podstawie art. 144 ustawy w pierwszej kolejności ulegają zawieszeniu, a po uprawomocnieniu się postanowienia w przedmiocie ogłoszenia upadłości umorzeniu.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji poczynionych w oparciu o zeznania przesłuchanych w sprawie M. J. oraz N. L. pełniących funkcję syndyków masy upadłości ubezpieczonej wynika, iż z potrąconych przez organ rentowy kwot zaspokajane były wyłącznie należności alimentacyjne stanowiące część wierzytelności zgłoszonych w postępowaniu upadłościowym. Wbrew twierdzeniom A. K., która wskazywała, że tych wierzytelności jest około 40.000 zł, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wierzytelności upadłej kształtują się na poziomie około 250.000 zł na rzecz banku, firmy pożyczkowej oraz około 45.000 zł tytułem alimentów na rzecz syna J. K.. Natomiast na koncie prowadzonym dla upadłej znajduje się około 100.000 zł, przy czym trudno wskazać dokładną kwotę chociażby z tego powodu, że z konta tego realizowane są świadczenia alimentacyjne.

Zdaniem tego Sądu, istotnym jest, że - czego zdaje się nie dostrzegać ubezpieczona - kwota zgromadzona na przedmiotowym koncie, w tym również kwoty potrącone przez organ rentowy z jej świadczenia emerytalnego, pozostaje majątkiem upadłej, tyle iż należy do masy upadłości. Fakt, że w przypadku ogłoszenia upadłości A. K., ubezpieczona utraciła prawo zarządu oraz możliwość korzystania i rozporządzania mieniem wchodzącym do masy upadłości nie oznacza, iż nie jest to majątek upadłej. Przeciwnie, majątek ten należy w dalszym ciągu do upadłej, ubezpieczona nie dostrzega również, iż z masy upadłości nadal spłacane są jej wierzytelności, co oznacza, że stopniowo, systematycznie zmniejszają się jej długi.

Dalej sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że w toku postępowania ubezpieczona podnosiła, iż składała do sądu upadłościowego wnioski o wyłączenie świadczeń emerytalnych z masy upadłości. Postanowieniem z dnia 30 listopada 2016 r. Sędzia Komisarz przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie określił, że świadczenia emerytalne i rentowe A. K. w części przekazywanej przez organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych na ręce syndyka masy

upadłości, wchodzi w skład masy upadłości A. K.. Natomiast postanowieniem z dnia 1 marca 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie o sygnaturze akt XII GU p 56/16, oddalił zażalenie A. K. na przytoczone wyżej postanowienie sędziego komisarza z dnia 30 listopada 2016 r.

Według sądu meriti w sprawie należy także pamiętać, że wniosek o wyłączenie świadczeń emerytalnych z masy upadłości złożony został przez ubezpieczoną w styczniu 2017 r., a więc nie tylko przed wyrokiem Sądu Okręgowego VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt VI U 1198/17, a więc przed dniem 5 czerwca 2018 r., ale również przed datą zaskarżenia decyzji z dnia 26 czerwca 2017 r. Tym samym o orzeczeniu zapadłym w sprawie o sygn. akt VI U 1198/17 sąd upadłościowy orzekając o wyłączeniu z masy upadłości świadczeń emerytalnych ubezpieczonej nie mógł widzieć. Jednocześnie jak wynika z zeznań M. J. syndyka masy upadłości o zapadłym orzeczeniu dowiedziała się ona już po wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, wykonując zobowiązanie dotyczące wskazania z czego utrzymuje się ubezpieczona. Przy czym, Sąd podkreślił, że kolejny wniosek w trybie art. 73 prawa upadłościowego o wyłączenie świadczeń emerytalnych z masy upadłości, mimo zmiany okoliczności nie został złożony przez ubezpieczoną.

Z kolei odnosząc się do stanowiska ubezpieczonej, iż taki wniosek powinien złożyć organ rentowy, Sąd Okręgowy wskazał, że w sytuacji kiedy sama ubezpieczona po zmianie okoliczności jaką niewątpliwie było wydanie przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 5 czerwca 2018 r. wyroku w sprawie o sygn. akt VI U 1198/17, zaniechała takiej czynności, trudno przyjąć, że należy przerzucić ten obowiązek na organ rentowy. Zaś za istotne uznał ten Sąd, że w niniejszym postępowaniu w żaden sposób nie przesądza o tym czy do takiego wyłączenia by doszło, czy też nie, bowiem o tym może rozstrzygnąć wyłącznie sąd w toku postępowania upadłościowego zainicjowanego ewentualnym wnioskiem ubezpieczonej w tym przedmiocie.

Jednocześnie sąd meriti zwrócił uwagę, że o ile jeżeli przedmiotowe kwoty nie zostałyby wyłączone z masy upadłości, a ubezpieczonej, wskutek zmiany zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji, wypłacone zostałyby wyrównanie za okres dokonywania przez ZUS potrąceń w zawyżonej wysokości, to zgodzić należy się z organem rentowym, iż A. K. uległaby bezpodstawnemu wzbogaceniu. Jej wierzytelności byłyby spłacane bowiem nie tyle z pieniędzy należących do organu rentowego jako podmiotu, ale z pieniędzy stanowiących fundusz emerytalny tworzący świadczenia emerytalne pozostałych obywateli.

Sąd Okręgowy zwrócić też uwagę, iż nawet przy przyjęciu koncepcji, że organ rentowy dokonując potrąceń w kwotach wyższych aniżeli wynikające z przepisów prawa popełnił błąd i z tego tytułu A. K. poniosła szkodę związaną z tym, że nie mogła dysponować tymi pieniędzmi, to niewłaściwy jest tryb dochodzenia wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych czy też wypłaty wyrównania, a odwołująca mogłaby dochodzić ewentualnego odszkodowania na drodze cywilnej. Brak jest bowiem możliwości wyrównania świadczenia emerytalnego za sporny okres, bowiem zostało ono już przekazane do majątku ubezpieczonej stanowiącego masę upadłości, a z kwot tych spłacane są wierzytelności odwołującej.

Ponadto sąd pierwszej instancji wskazuje, że A. K. mimo, iż potrącenia z emerytury były dokonywane przez organ rentowy od września 2016 r., inicjując postępowanie w sprawie o sygn. akt VI U 1198/17 zaskarżyła dopiero decyzję z dnia 27 czerwca 2017 r. Jednocześnie, twierdzenia ubezpieczonej, iż wcześniej nie została wydana przez organ rentowy żadna decyzja zawierająca unormowanie dotyczące potrącenia, nie do końca polegają na prawdzie. Już bowiem w decyzji z dnia 1 marca 2017 r., którą organ rentowy dokonał waloryzacji należnej ubezpieczonej emerytury, ZUS zawarł informację, iż wypłata emerytury wraz z rentą PD ulegają zmniejszeniu w związku z ogłoszeniem upadłości majątku i przekazaniem potrąceń kwoty 4.876,95 zł na rzecz Syndyka Masy Upadłościowej, wskazując, iż do wypłaty miesięcznie przekazano kwotę 500 zł. Wskazana decyzja nie została zaskarżona przez ubezpieczoną, co wskazuje, że nie od początku kwestionowała ona decyzje organu rentowego dotyczące kwestii potrąceń i ich wysokości.

Kończąc Sąd Okręgowy wskazał, że jakkolwiek w stosunku do ubezpieczonej została ogłoszona upadłość obejmująca likwidację jej majątku, to Sąd w sprawie niniejszej nie widział konieczności wezwania do udziału w postępowaniu Syndyka Masy Upadłości, uznając, iż spór toczony w sprawie niniejszej nie dotyczył kwot objętych masą upadłości (z wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt VI U 1198/17 wynika, iż potrącenia dokonywane winny być w niższej

wysokości, zaś ubezpieczona od początku stała na stanowisku, że są to kwoty, które do masy upadłości nie powinny zostać zaliczone).

Z uwagi na powyższe Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie wnioskodawczynie, nie znajdując postaw do jego uwzględnienia.

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że zasadą jest, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, koszty procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Jeżeli przeciwnik procesowy zażąda zwrotu kosztów procesu, istnieje podstawa do ich zasądzenia. Sąd może jednak odstąpić od nałożenia na stronę obowiązku zwrotu tych kosztów w całości lub w części na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że w danych okolicznościach zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. Sąd meriti wyjaśnił, że Kodeks postępowania cywilnego nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do wypadków szczególnie uzasadnionych należą okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1973 r., I CZ 122/73, OSNC 1974/98 i wyrok tego Sądu z dnia 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79, OSP 1980/11/196, z glosą W. Siedleckiego). Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 124/12, LEX nr 1341727).

Nadto Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/1973, iż o tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek” w rozumieniu art. 102 k.p.c. decyduje m.in. sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę. Jeżeli prowadzi ona proces w sposób nielojalny, np. przez usiłowanie wprowadzenia sądu w błąd, albo celowo dąży do przewleczenia procesu lub zwiększenia jego kosztów, to taka strona nie zasługuje na potraktowanie jej w uprzywilejowany sposób i na zwolnienie od zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

W ocenie sądu meriti, w rozpoznawanej sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający zastosowanie art. 102 k.p.c. i odstąpienie od obciążania ubezpieczonej kosztami procesu, na które składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego organu rentowego.

W sprawie niniejszej Sąd ten miał na uwadze, że wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. akt VI U 1198/17 Sąd Okręgowy w Szczecinie przesądził, iż organ rentowy popełnił błąd potrącając zbyt wysokie kwoty ze świadczenia emerytalnego A. K. i ubezpieczona subiektywnie przyjmując, mogła czuć się postępowaniem organu rentowego pokrzywdzona, wobec czego nie powinna być dodatkowo obciążana kosztami procesu wywołanego w tym obecnie toczącym się postępowaniu. Dlatego, na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd odstąpił od obciążenia ubezpieczonej kosztami procesu.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się A. K., która działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej poprzez wadliwą interpretację i zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że przesłanką odmowy wyrównania świadczenia emerytalnego w myśl powołanego przepisu jest potencjalne wzbogacenie ubezpieczonego, który wskutek błędu organu nie otrzymywał świadczenia emerytalnego w prawidłowej wysokości.

Podnosząc powyższe apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania,

względnie

- uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,
- zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi podniosła, że możliwość dochodzenia odszkodowania od organu rentowego, w sytuacji szkody wywołanej przez błąd organu, budzi wątpliwości w literaturze. Kontynuując apelująca wskazała, że w tej kwestii przywołuje się w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2003 r., I CKN 568/01 (Legalis), gdzie Sąd ten rozważał problem zakresu wyrównania szkody wyrządzonej błędem organu rentowego na podstawie art. 135 ust. 3 ustawy emerytalnej. W wyroku tym wskazano, że ustawa emerytalna przewiduje uproszczony sposób powetowania szkody poniesionej przez uprawnionego do świadczeń przez ustalenie zryczałtowanego świadczenia za okres wstrzymania ich wypłaty, nie dłuższy jednak niż 3 lata. Sąd Najwyższy zaliczył art. 135 ust. 3 ustawy emerytalnej do kategorii przepisów szczególnych, o jakich mowa w art. 421 k.c., regulujących zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa w sposób odmienny od art. 417-420 k.c. Zatem uwzględniając ten pogląd, należy analogicznie potraktować art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej i stwierdzić, że poszkodowany, któremu na skutek błędu organu rentowego odmówiono lub przyznano niższe świadczenie, nie jest uprawniony do dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa na podstawie art. 417-417² k.c., mimo że jego szkoda przewyższa świadczenie wypłacone za 3 lata (tak B. Gudowska, K. Ślęzak, Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz, C.H. Beck 2021, komentarz do art. 133, teza 20).

Następnie apelująca podkreśliła, że zadaniem sądu pierwszej instancji winno być zbadanie prawidłowości decyzji organu rentowego z perspektywy obowiązujących przepisów prawa. Wymienionego badania nie może zastępować odesłanie do bardziej odpowiednich, zdaniem Sądu, środków prawnych. Podobnie, wadliwej decyzji organu rentowego nie może konwalidować sama potencjalna możliwość uzyskania podobnego skutku jaki byłby osiągnięty poprzez uwzględnienie odwołania, w drodze innych środków prawnych. Innymi słowy, nawet gdyby istotnie ubezpieczonej przysługiwały odrębne, nawet dalej idące, środki prawne, to nie może to prowadzić do oddalenia odwołania.

W przekonaniu apelującej, podobnie wadliwa pozostaje przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji, analiza odwołania ubezpieczonej z perspektywy ewentualnych skutków jego uwzględnienia, tj. tego czy uwzględnienie to będzie prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia ubezpieczonej. Zdaniem skarżącej sąd pierwszej instancji winien był ograniczyć się do oceny, czy w związku ze zmianą decyzji organu rentowego na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 czerwca 2018 r. (sygn. akt VI U 1198/17) i stwierdzonego w tym judykacie błędu organu rentowego, zaistniały ustawowe przesłanki wyrównania świadczenia. Poza zakresem wymienionych przesłanek pozostaje natomiast zagadnienie „wzbogacenia” uprawnionego do wypłaty wyrównanego świadczenia.

Następnie skarżąca zarzuciła, że sąd pierwszej instancji posłużył się pojęciem bezpodstawnego wzbogacenia przy daleko idących założeniach, nie znajdujących oparcia w okolicznościach sprawy, bowiem sąd ten przyjął, iż ze środków, które wadliwie przekazano do masy upadłości „splacane są wierzycielności odwołującej”. Podczas gdy poza potrąceniami tytułem świadczeń alimentacyjnych, żadne środki nie zostały przekazane wierzycielom, a tym samym nie zmniejszyły wysokości zadłużenia ubezpieczonej. Natomiast skoro środki finansowe są gromadzone na koncie upadłego to, zdaniem apelującej, organ emerytalny może i powinien skorzystać ze środków prawnych skutkujących zwrotem kwot, które zostały przekazane w rezultacie wadliwie dokonywanych potrąceń. Zatem to organ rentowy winien podjąć kroki celem usunięcia skutków wadliwego potrącenia i dokonać rozliczenia z syndykiem masy upadłości i środkami, które pozostają w jego władaniu. Przyjęcie przez sąd pierwszej instancji odmiennej perspektywy niejako „przerzucą” na ubezpieczoną ciężar usunięcia skutków błędu organu emerytalnego.

Reasumując ubezpieczona podkreśliła, że w aktualnej sytuacji w przypadku wyrównania świadczenia nie byłaby wzbogacona. Środki, które zostały przekazane w rezultacie wadliwego potrącenia nie znajdują się w dyspozycji ubezpieczonej, ani nie zmniejszyły jej zadłużenia względem wierzycieli. Jeśli natomiast brak ich wypłacenia na rzecz

ubezpieczonej, tj. wypłacenie ubezpieczonej świadczenia emerytalnego w mniejszej kwocie nastąpił wskutek błędu organu, to zaistniały przesłanki wyrównania świadczenia emerytalnego. Usunięcie skutków błędu organu winno natomiast przybrać formę rozliczeń pomiędzy organem a syndykiem masy upadłości.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za pierwszą i drugą instancję wskazując, że zarzut apelacji nie zasługuje na uwzględnienie, a zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji jest prawidłowy.

Organ rentowy podkreślił, że wbrew twierdzeniom skarżącej, kwota zgromadzona na koncie prowadzonym dla upadłej, w tym kwoty potrącone przez organ rentowy z jej świadczenia emerytalnego, pozostaje majątkiem upadłej należącym do masy upadłości. Z kolei okoliczność, że ubezpieczona w związku z ogłoszeniem upadłości utraciła prawo zarządu oraz możliwość korzystania i rozporządzania mieniem wchodzącym do masy upadłości nie oznacza, że nie jest to majątek upadłej. Z masy upadłości spłacane są jej wierzytelności, co oznacza, że stopniowo zmniejszają się jej długi.

Organ rentowy przyznał, że dokonywane potrącenia przed ustaleniem ich procentowej wysokości przez Sąd wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 r., w sprawie o sygn. akt VI U 1198/17, powodowało, iż wypłacane A. K. było w niższej wysokości, ale przekazywane na rzecz syndyka masy upadłości kwoty zasilają mienie masy upadłości, z której syndyk zaspokajał wierzycieli A. K..

Zatem Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że nie był w żadnym stopniu beneficjentem dokonywanych potrąceń, lecz zobowiązany jedynie do ustalenia jaka część świadczenia nie wchodzi w skład masy upadłości, a jaką należy przekazywać syndykowi jako mienie tej masy. Wypłata wyrównania świadczenia, której dochodzi ubezpieczona, spowodowałoby że A. K. byłaby bezpodstawnie wzbogacona, gdyż w razie wypłaty przez ZUS wyrównania otrzymałaby należność, o którą zmniejszył się jej dług wobec wierzycieli przez to, iż potrącenia ze świadczenia szły, za pośrednictwem syndyka, na ich konta.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny jako sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który rozpoznaje sprawę.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przy uwzględnieniu zarzutu apelacji, doprowadziła sąd drugiej instancji do wniosku, że sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny tego materiału, prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Dokonał też prawidłowej subsumpcji i prawidłowo zastosował prawo materialne. W szczególności, Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się podstawą orzeczenia i podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Dlatego też, Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął za własne (art. 387 § 2¹ pkt. 1 k.p.c.). Sąd odwoławczy nie dostrzegł przy tym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, w związku z czym podziela także w całości rozważania tego sądu w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia (art. 387 § 2¹ pkt. 2 k.p.c.).

Przy czym zaznaczyć należy, że treść apelacji stanowi w zasadzie w całości powtórzenie argumentacji podnoszonej przez ubezpieczoną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, do której ustosunkował się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

A. K. w niniejszej sprawie domaga od organu rentowego wyrównania świadczenia emerytalnego za okres od 1 września 2016 r. do 31 marca 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami. W ocenie ubezpieczonej błąd organu przy wypłacie jej świadczenia we wskazanym okresie został uznany w sprawie z jej odwołania od decyzji ZUS z dnia 26 czerwca 2017 r. (sygn. VI U 1198/17 i III AUa 379/18), gdzie prawomocnie przesądzono, że kwota potrącenia dokonywanego z należnej

A. K.emerytury z powodu wypłaty na rzecz syndyka masy upadłości wynosi 25% należnego ubezpieczonej świadczenia. Brak było podstaw do przyjęcia, że z przysługującego ubezpieczonej świadczenia może być potrąca dowolna kwota, tak aby pozostawić ubezpieczonej do wypłaty jedynie kwotę wolną od potrąceń, tj. 500 zł.

Zatem przypomnienia wymaga, że wraz z ogłoszeniem upadłości sąd upadłościowy powołuje syndyka, którego zadaniem jest zarządzanie majątkiem upadłego wchodzącym w skład masy upadłości. Ogłoszenie upadłości skutkuje tym, że majątek upadłego staje się masą upadłości. W skład masy upadłości zasadniczo wchodzi cały majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyty przez upadłego w toku postępowania upadłościowego. Prawo upadłościowe stanowi w przepisie art. 63 ust. 1 pkt 1 ustawy, że do masy upadłości nie wchodzi mienie, które jest wyłączone od egzekucji według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Ustawa Prawo upadłościowe nie precyzuje jednakże zasad zajęcia emerytury przez syndyka masy upadłości. To jaka kwota emerytury nie podlega zajęciu określa Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (ustawa emerytalna).

Zgodnie z art. 833 § 4 k.p.c. świadczenia pieniężne przewidziane w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym podlegają egzekucji w zakresie określonym w tych przepisach. W ten sposób następuje odesłanie do stosowania przepisów ustawy emerytalnej.

Kwestia potrąceń dokonywanych przez ZUS w trakcie postępowań dotyczących tzw. upadłości konsumenckiej była problematyczna i rozbieżności w tym zakresie występowały w wielu sprawach, niezależnie od lokalizacji Oddziałów ZUS. Na problem ten wrócił uwagę również Rzecznik Praw Obywatelskich, który w piśmie z dnia 6 września 2018 r. skierowanym do Prezes ZUS wystąpił o podjęcie działań zmierzających do zapewnienia jednolitej i prawidłowej praktyki wszystkich Oddziałów ZUS w zakresie realizacji potrąceń ze świadczeń emerytalnych i rentowych, w trakcie postępowań dotyczących upadłości konsumenckiej. RPO sygnalizował, że problemem okazuje się nie tylko nieprawidłowe określenie wysokości dokonywanych potrąceń, lecz również błędny sposób jej obliczania przez ZUS (pismo RPO o sygn. V.510.38.2018.BA, (...)).

W odpowiedzi ZUS wyjaśnił między innymi, że syndyk masy upadłości, stosownie do art. 173 Prawa upadłościowego, zarządza majątkiem upadłego, organ rentowy zaś - jako podmiot zobowiązany do wypłaty świadczenia upadłemu - realizuje wniosek syndyka o przekazanie części świadczenia do masy upadłości. Syndyk w ramach sprawowanego zarządu może korygować postępowanie organu rentowego, poprzez ograniczenie części świadczenia podlegającego przekazaniu do masy upadłości jeśli uznaje, że działania organu rentowego podjęte - zgodnie z powyżej przedstawioną interpretacją - nie są prawidłowe. Podkreślono także, że wnioski syndyków masy upadłości, w których syndycy jako zakres swego roszczenia wskazują określoną procentową lub kwotową wartość świadczenia podlegającą przekazaniu do masy upadłości - są bez zakłóceń realizowane przez Zakład - o ile ich realizacja nie uniemożliwia wykonywania przez Zakład obowiązków ustawowych wynikających z konieczności dokonania z kwoty świadczenia w pierwszej kolejności odliczeń na rzecz należności publicznoprawnych, tj. zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz zapewnienia otrzymania kwoty odpowiadającej kwocie wolnej od potrąceń i egzekucji wynikającej z art. 141 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej (odpowieź Prezes ZUS z dnia 9 października 2018 r. (...)).

Ostatecznie kwestia ta została rozwiązana na skutek wprowadzenia do ustawy emerytalnej art. 141a, który stanowi, że w razie wystąpienia syndyka z roszczeniem o przekazywanie świadczeń należnych upadłemu od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) do masy upadłości – przekazaniu podlega część świadczenia, pozostała po odliczeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczki i innych należności z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, dokonaniu potrąceń, o których mowa w art. 139 ust. 1 pkt 1–2a i 4, ustalona w wysokości nie wyższej niż 25% świadczenia przed odliczeniem miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne, z zachowaniem kwoty, o której mowa w art. 141 ust. 1 pkt 2 i ust. 1a.

Przepis ten został wprowadzony art. 6 pkt. 4 ustawy z dnia 11 września 2019 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 29 października 2019 r., poz. 2070) i wszedł w życie z dniem 29 lipca 2020 r. (art. 29 tej ustawy).

Powracając do niniejszej sprawy należy przypomnieć, że z akt sprawy wynika, iż ubezpieczona kwestionowała wysokość dokonywanych potrąceń z przysługującego jej świadczenia. W dniu 26 października 2016 r. złożyła do Sędziego Komisarz SR Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy wnioszek o rozstrzygnięcie wątpliwości co do przedmiotów wchodzących w skład masy upadłości (...) w zakresie w jakim świadczenie emerytalne nie podlega potrąceniu, zgodnie z art. 140 FUS – XII GUp 56/16. W dniu 30 listopada 2016 r. Sędzia Komisarz wydał postanowienie określające, iż świadczenia emerytalne i rentowe A. K. w części przekazywanej przez organ rentowy ZUS, na ręce syndyka masy upadłości wchodzi w skład masy upadłościowej A. K.. Jednocześnie w postanowieniu tym wskazano, że z akt sprawy nie wynika, aby upadła czy syndyk zaskarżyli decyzję ZUS, wskutek czego nastąpiła jej zmiana. Postanowieniem z dnia 1 marca 2018 r. w sprawie o sygn. akt XII GUp 56/16 Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił zażalenie ubezpieczonej na powyższe postanowienie. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano między innymi, że rozpoznawana sprawa dotyczyła zajęcia i potrąceń ze świadczenia emerytalnego, dokonywanych w oparciu o przepis art. 139 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, w wyniku których upadła ze świadczenia emerytalnego otrzymywała kwotę ok. 440 zł, odpowiadającą 50% najniższego świadczenia. Upadła kwestionowała ustalenie przez sędziego komisarza wysokości emerytury i renty, wchodzącej w skład masy upadłości, od której to wysokości uzależniona jest comiesięczna wysokość części emerytury i renty przekazywanej upadłej, podnosząc, że wobec niej sędzia komisarz powinien ustalić wysokość emerytury wchodzącej do masy upadłości w trybie art. 140 ust. 1 pkt. 3, tj. w wymiarze do wysokości 25% świadczenia. Sąd upadłościowy uznał jednak, że wbrew argumentacji A. K., brak jest podstaw do korekty zaskarżonego postanowienia poprzez zmniejszenie kwoty dokonywanych potrąceń z emerytury, gdyż potrącenia te są dokonywane w granicach określonych przepisami Prawa upadłościowego, Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy emerytalnej. Wysokość potrąceń jest prawidłowa, albowiem mieści się w stawkach regulowanych w art. 141 ustawy emerytalnej. Na tej podstawie została wydana przez organ emerytalno-rentowy decyzja o wysokości zajęcia emerytury upadłej. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż wysokość potrąceń winna być ustalona na podstawie art. 140 ustawy emerytalnej. Przesłanką ku temu nie może być subiektywne odczucie upadłej oraz wskazywanie przez nią, że zastosowanie art. 140 tej ustawy będzie „bardziej sprawiedliwe”. W ocenie sądu upadłościowego decyzja organu emerytalno-rentowego opierała się na właściwych przepisach, o czym świadczy także fakt, iż przepisy te - wobec zarzutów dotyczących zbyt niskiej kwoty nie wchodzącej w skład masy upadłości osób, wobec których toczy się postępowanie upadłościowe - zostały w lipcu 2017 r. zmienione. Jednocześnie sąd ten miał na uwadze, że upadła nie zaskarżyła decyzji organu rentowego co do wysokości ustalenia zajęcia oraz podstaw tego zajęcia, stąd brak jest przesłanek do uznania, że decyzja ta jest nieprawidłowa, a wskazane kwoty zajęcia niewłaściwe. Konkludując sąd upadłościowy uznał, że w tej sytuacji brak było podstaw prawnych do stwierdzenia, iż kwota przekazywana syndykowi przez organ rentowo-emerytalny nie wchodziła do masy upadłości.

Nadto Sąd Apelacyjny zauważa, że już pismem z dnia 22 lipca 2016 r. (k. 85 plik III akt ZUS) Syndyk masy upadłości A. K., powołując się na art. 63 Prawa Upadłościowego w związku z art. 87 Kodeksu pracy, wniósł o przelewanie comiesięcznej emerytury na wskazane w piśmie konto. ZUS pismem z dnia 1 sierpnia 2016 r. (k. 87 plik III akt ZUS) poinformował syndyka, że od września 2016 r. ze świadczenia A. K. będzie potrącał miesięcznie raty po 4.912,36 zł na rzecz syndyka. Pismo to zostało przekazane do wiadomości A. K.. Pismem z dnia 20 lutego 2017 r. (k. 96 plik III akt ZUS) ZUS powiadomił syndyka, że od marca 2017 r. będzie ze świadczenia A. K. przekazywał raty po 4.876,95 zł na rzecz syndyka. Pismo to również zostało przekazane do wiadomości A. K.. Decyzją z dnia 1 marca 2017 r. (k. 100 plik III akt ZUS), znak (...), ZUS dokonał waloryzacji emerytury z FUS i renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy należnej A. K.. W decyzji tej określono, że wypłata emerytury wraz z rentą PD ulegają zmniejszeniu w związku z ogłoszeniem upadłości majątku i przekazaniem potrąceń na rzecz Syndyka Masy Upadłościowej. Od 1 marca 2017 r. wysokość świadczenia do wypłaty wynosi miesięcznie 500 zł. Ubezpieczona nie zaskarżyła tej decyzji.

A. K. złożyła odwołanie dopiero od decyzji z dnia 26 czerwca 2017 r., na mocy której ponownie dokonano przeliczenia emerytury ubezpieczonej. Jak wskazano powyżej, w toku postępowania toczącego się w wyniku wniesienia odwołania od tej decyzji, ustalono, że wysokość potrącenia dokonywanego z należnego ubezpieczonej świadczenia, z powodu wypłaty na rzecz syndyka masy upadłości wynosi 25% należnego ubezpieczonej świadczenia. W wyroku tym jednak

w żaden sposób nie określono, że ZUS jest obowiązany do zwrotu kwot, które potrącał ponad limit wskazany w przytoczonych przepisach ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę nie kwestionuje tego, że organ rentowy w spornym okresie dokonywał potrąceń w wysokości przekraczającej 25% należnego ubezpieczonej świadczenia, ale nie można pomijać tego, że:

1. świadczenie ubezpieczonej było wypłacane przez organ rentowy w przysługującej wysokości w całości;
2. wypłata świadczenia do rąk ubezpieczonej i do masy upadłości była wciąż wypłatą do majątku ubezpieczonej i to w pełnej należnej wysokości.

Świadczenia w części przekazanej do majątku masy upadłości prowadzonej dla ubezpieczonej stanowią jej majątek, z którego zaspokajane będą wierzytelności skierowane do ubezpieczonej. Obecnie, jak już to szczegółowo wyjaśnił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, ubezpieczona nie jest uprawniona do zarządzania tym majątkiem, jednakże jest to w dalszym ciągu jej majątek. Ubezpieczona wniosła o rozstrzygnięcie wątpliwości co do przedmiotów wchodzących w skład masy upadłości złożyła jeszcze przed wydaniem decyzji z dnia 26 czerwca 2017 r. Wniosek ten nie został rozpatrzony zgodnie z żądaniem ubezpieczonej, a Sędzia Komisarz ocenił, że potrącenia dokonywane są prawidłowo. Ubezpieczona nie składała takiego wniosku po wydaniu decyzji z dnia 1 marca 2017 r., decyzji tej również nie zaskarżyła i nie domagała się zmiany wysokości dokonywanych potrąceń. Ubezpieczona w niniejszym postępowaniu domaga się prawa do wypłaty wyrównania świadczenia emerytalnego za okres już od 1 września 2016 r. do 31 marca 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami, podczas gdy po rozpoczęciu dokonywania potrąceń nie kwestionowała ich wysokości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, o ile niewątpliwie organ rentowy dokonywał potrąceń w kwotach wyższych, niż te wynikające z obowiązujących przepisów, to jednak obecnie brak jest podstaw do tego, by to od organu rentowego domagać się zwrotu wyrównania. Środki pochodzące z potrąceń dalej przynależą do majątku ubezpieczonej i – co wyraźnie umyka A. K. – po zakończeniu postępowania upadłościowego, pozostałe środki będą jej zwrócone. Zgodnie bowiem z art. 378 Prawa upadłościowego: 1. Sąd po wykonaniu ostatecznego planu podziału stwierdza zakończenie postępowania upadłościowego. 2. Sąd stwierdza zakończenie postępowania także wtedy, gdy w toku postępowania wszyscy wierzyciele zostali zaspokojeni. 3. Przepisy art. 362-367 stosuje się odpowiednio. Przepis art. 364 (do którego odsyła wskazany powyżej przepis art. 378) Prawa upadłościowego stanowi natomiast, że 1. Z dniem uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego upadły odzyskuje prawo zarządzania swoim majątkiem i rozporządzania jego składnikami. 2. Syndyk wyda niezwłocznie upadłemu jego majątek, księgi, korespondencję i dokumenty. W razie potrzeby sąd wyda postanowienie nakazujące przymusowe odebranie majątku. Prawomocne postanowienie ma moc tytułu wykonawczego.

Powyższe wprost prowadzi do wniosku, że w sytuacji, w której postępowanie upadłościowe A. K. zakończy się, odzyska ona zarząd nad majątkiem - a zatem także w zakresie środków zgromadzonych w wyniku dokonywanych przez ZUS potrąceń na rzecz masy upadłości. Okresowa niemożność sprawowania zarząd nad tymi środkami nie może prowadzić do sytuacji, w której ubezpieczonej zostaną przez organ rentowy po raz drugi wypłacone środki z tytułu przysługującej jej emerytury i renty, a na organ rentowy zostanie przerzucony ciężar odzyskania od syndyka środków już wcześniej wypłaconych. Środki zgromadzone jako majątek masy upadłości zostaną przeznaczone na spłatę wierzycieli, a jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, przyczyni się to do zmniejszenia zadłużenia ubezpieczonej.

Za powyższym stanowiskiem przemawia również fakt, że organ rentowy zobowiązany do wypłaty „wyrównania świadczenia emerytalno-rentowego” również z tych środków byłby zobowiązany do dokonania potrącenia na rzecz syndyka. Przesunięcia w majątku ubezpieczonej przy bezspornym ustaleniu, że organ rentowy wypłacał A. K. świadczenie emerytalno-rentowe w pełnej wysokości, nie stanowią bowiem podstawy do zastosowania art. 143 ustawy emerytalnej.

Ponadto sąd odwoławczy podkreśla, że nie można zapominać przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy o charakterze postępowania dotyczącego upadłości konsumenckiej. Jest to procedura sądowa, której celem jest doprowadzenie do

umożliwienia dłużnikowi spłaty jego zobowiązań. Ubezpieczona złożyła do sądu wnioski o upadłość konsumencką, bowiem nie radziła sobie z zaciągniętymi zobowiązaniami. Efektem końcowym postępowania związanego z upadłością konsumencką ma być umożliwienie ubezpieczonej A. K. spłacenie zaciągniętych zobowiązań. Ubezpieczona nie spłacała zobowiązań wynikających z zaciągniętych kredytów i pożyczek, jak również jest dłużniczką alimentacyjną wobec syna. Nie można zatem pominąć tego, że nawet błędnie naliczona wysokość potrąceń i ich przekazanie na rzecz masy upadłości (majątku ubezpieczonej) będzie służyło realizacji celu, jakim jest zaspokojenie jej wierzycieli. Obecnie organ rentowy dokonuje potrąceń we właściwej wysokości, ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt VI U 1198/17.

Słusznie sąd pierwszej instancji wskazał, że to ubezpieczona, jeżeli uważa, iż powinna dostać wyrównanie kwot niesłusznie potrąconych świadczeń emerytalnych i rentowych, posiada środki prawne, z których może skorzystać i wystąpić z wnioskiem do Sędziego Komisarza o wyłączenie kwoty odpowiadającej żądanemu wyrównaniu z masy upadłości.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny uznał apelację za nieuzasadnioną i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

Sąd Apelacyjny uznał, że zgodnie z art. 102 k.p.c. względy słuszności przemawiają za tym, aby nie obciążać ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego przeciwnika. Niewątpliwie bowiem ubezpieczona mogła mieć uzasadnione przekonanie o słuszności podnoszonych roszczeń, tym bardziej, że ostatecznie to Sąd ustalił wysokość dokonywanych potrąceń z jej świadczeń emerytalno-rentowych. Również precedensowy charakter sprawy uzasadnia odstąpienie od obciążania ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego.

sędzia Urszula Iwanowska